

Być tam – Dzwonnik z Notre Dame

Ten świat jest brudny, Ten świat jest podły
I tylko mnie zaufać możesz w całym mieście
Ja jestem szansą twą
Ja cię żywię, uczę, strzegę stale
Ja bez wstrętu patrzę w twoją twarz
Dbając, byś bezpieczny był tu, ale
Zawsze być tu masz
Być tutaj masz
Pamiętaj co ci zawsze tłumaczyłem Quasimodo
Masz wielki garb

(Mam wielki garb)

I jesteś brzydki

(I jestem brzydki)

To zbrodnie są
Dla których świat
Litości nie zna
Pamiętaj o tym, że

(Tyś jeden mym obrońcą)

Gdy stąd wyjdiesz
Nazwą cię Potworem

(Ja jestem potwór)

Gdy stąd wyjdiesz
Zaraz zaczną kpić

(Ohydny potwór)

Zgubi cię twa
Nieforemność

Niefortunna
Zostań tu
Gdy czegoś nie wiesz (Gdy nie wiem)

Mnie zaufaj (Ja ufam)

Co noc, co dzień
Bądź tu

Jak cień
Wciąż tu

Czuję się bezpieczny, gdy tu w górze jestem sam
Patrząc na tych, co tam w dole nisko
I tym tylko żyję, co się właśnie dzieje tam
W ludzkie zapatrzone rojowisko
Zapamiętać chcę ich ładne twarze
Pragnąłbym o wszystkich wiedzieć wszystko
Lecz nie bardzo umiem zgadnąć, jak bym czuł się tam,
Nie nad tłumem
Ale w tłumie

Chcę być tam
Chwilę w słońcu żyć
Choć jeden dzień być tam
Jeden dzień tam być
Chcę pośród ludzi

Tam być
Choć przez chwilę nie być sam
Wszystko dam
Za to, by
Jeden chociaż dzień być tam

Być tam, wśród prostych ludzi - rzemieślników i ich żon
Widzę setki ludzkich spraw i sprawek
Nieraz krzyczą, kłócą się i biegną z wszystkich stron
Jak szczęśliwi są nie wiedzą nawet
A będąc którymsz z nich
Doceniałbym, że mogę

Być tam
Nad rzekę pobiegłbym
By o świcie być tam
I żył jak człowiek bym
Co prawo ma by żyć tam
Choćby dzień, część dnia choć raz
Wystarczy mi szansa ta
Mogę znów żyć tu sam
Niech to czas krótki trwa
Wszystko dam
Chcę dzień być tam



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych